

Sygn. akt *I ACa 418/14*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia SA Dorota Ochalska – Gola (spr.)**

Sędziowie: **Sędzia SA Tomasz Szabelski**

Sędzia SO (del.) Ryszard Badio

Protokolant: stażysta Agnieszka Kralczyńska

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. M.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie, rentę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 10 grudnia 2013 r., sygn. akt I C 1729/12

I. z apelacji powoda zmienia zaskarżony wyrok w punktach I ppkt 4, I ppkt 5 „d” i „e” oraz III w ten sposób, że podwyższa zasądzoną na rzecz powoda rentę z tytułu utraty zdolności do pracy:

a) w punkcie I ppkt 4 z kwoty 27.803 złotych do kwoty 33.930 (trzydzieści trzy tysiące dziewięćset trzydzieści) złotych;

b) w punkcie I ppkt 5 „d” z kwoty po 299 złotych miesięcznie do kwoty po 819 (osiemset dziewiętnaście) złotych miesięcznie;

c) w punkcie I ppkt 5 „e” z kwoty po 243 złotych miesięcznie do kwoty po 743 (siedemset czterdzieści trzy) złotych miesięcznie;

II. oddala apelację pozwanego w całości;

III. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz D. M. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

IV. nakazuje pobrać od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 931 (dziewięćset trzydzieści jeden) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji powoda.

Sygn. akt I ACa 418/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 grudnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim I Wydział Cywilny zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda D. M.: kwotę 80.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od kwoty 30.000 złotych od dnia 26 lipca 2010 roku do dnia zapłaty, a od kwoty 50.000 złotych od dnia 25 lipca 2012 roku do dnia zapłaty; rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 1.442, 10 złotych skapitalizowaną za okres od dnia 1 lipca 2009 roku do dnia 31 lipca 2012 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 10 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty; rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 30 złotych miesięcznie poczynając od dnia 1 sierpnia 2012 r., płatną z góry do dnia 10 -go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek raty; rentę z tytułu utraty zdolności do pracy w kwocie 27.803 złotych skapitalizowaną za okres od dnia 1 lipca 2009 roku do dnia 31 lipca 2012 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 10 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty; rentę z tytułu utraty zdolności do pracy w następującej wysokości po: 603 złotych miesięcznie w okresie od dnia 1 sierpnia 2012 r. do dnia 31 października 2012 r., 870 złotych za listopad 2012 r., 624 złotych za grudzień 2012 r., 299 złotych miesięcznie w okresie od 1 stycznia 2013 r. do 31 grudnia 2013 r., 243 złotych miesięcznie poczynając od 1 stycznia 2014 r. i na przyszłość - płatną z góry do dnia 10 -go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek raty; zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda D. M. kwotę 4.817 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu; ustalił, że pozwany będzie ponosił odpowiedzialność wobec powoda D. M. za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 16 czerwca 2009 r., które wystąpią w przyszłości; oddalił powództwo w pozostałej części oraz nakazał pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 4.770 złotych tytułem należnej opłaty sądowej od pozwu oraz od rozszerzenia żądania pozwu, od której powód został zwolniony oraz kwotę 1.634,70 złotych tytułem zwrotu wydatków na koszty opinii biegłych.

W zakresie objętym zaskarżeniem Sąd pierwszej instancji dokonał następujących ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje i przyjmuje za własne:

W dniu 16 czerwca 2009 r. A. O. na skrzyżowaniu ulic (...) w R. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki R. o nr rej. (...), jadąc ulicą (...) w kierunku ulicy (...) nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu i doprowadziła do zderzenia z motorowerem marki S. (...) /1 o nr rej. (...) kierowanym przez W. J., wskutek czego kierujący motorowerem doznał obrażeń ciała w postaci złamania kostki bocznej podudzia lewego z otarciem naskórka, a powód D. M. będącym pasażerem motoroweru doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy z otarciem naskórka, złamania otwartego kości piszczelowej lewej, złamania kości udowej lewej, które to obrażenia spowodowały u obu pokrzywdzonych rozstrój zdrowia na okres czasu powyżej siedmiu dni, czym wypełniła znamiona przestępstwa z art. 177 § 1 k.k.

Badanie zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu bezpośrednio po zdarzeniu wykazało: u W. J. stężenie wynoszące 0,79 mg/l i 0,85 mg/l, a u powoda D. M. stężenie wynoszące 0,48 mg/l i 0,46 mg/l. Powód nie spożywał alkoholu wspólnie z W. J. i nie wiedział, że W. J. znajduje się pod wpływem alkoholu. W. J. przyjechał do miejsca zamieszkania powoda, aby zawieźć go do miejsca pracy po wypłatę wynagrodzenia. Oczekując na powoda nie zdejmował kasku.

Zachowanie powoda oraz kierującego motorowerem W. J. nie miało wpływu na zaistnienie wypadku z dnia 16 czerwca 2009 r. i na związane z nim skutki.

Bezpośrednio po wypadku powód został przyjęty do Szpitala Wojewódzkiego w B. gdzie był leczony na Oddziale (...) Urazowo - Ortopedycznej z rozpoznaniem złamania trzonu kości udowej lewej i otwartego złamania nasady bliższej podudzia lewego. Leczenie polegało na repozyycji krwawej i stabilizacji uda lewego płytką oraz repozyycji i stabilizacji przezskórnej nasady bliższej kości podudzia 8 drutami K. Następnie kończynę unieruchomiono w gipsie stopowo -udowym. Powód został wypisany ze szpitala w dniu 6 lipca 2009 r. z zaleceniem kontroli w Rejonowej (...) za 7 dni, stosowaniem leków przeciwzakrzepowych i zakazem obciążania kończyny dolnej lewej W dniu 27 sierpnia 2009 r. powód został ponownie przyjęty do Szpitala Wojewódzkiego w B. celem usunięcia gipsu stopowo - udowego. Stwierdzono zapoczątkowany zrost odłamów kości udowej i bliższej części piszczeli, usunięto druty K. z bliższej nasady kości piszczelowej. Powód został wypisany ze szpitala w dniu 2 września 2009 r. z zaleceniem chodzenia przy pomocy kul bez obciążania lewej kończyny dolnej oraz dalszego leczenia w Oddziale (...). Powód kontynuował leczenie w (...) w R.. Badanie ortopedyczne przeprowadzone w maju 2012 r. wykazało u powoda: złamanie przezkłykciowe nasady i przynasady kości piszczeli lewej wygojone w poprawnym ustawieniu, złamanie trzonu kości udowej lewej wygojonego w poprawnym ustawieniu, zespołu bólowego przeciążeniowo - wysiłkowego kolana lewego z przykurczem znacznego stopnia głównie zgięciowym i niestabilnością boczną lekkiego stopnia (I°), postępujących zmian zwyrodnieniowych z chondropatią pourazową kolana lewego po przezstawowym wieloodłamowym złamaniu bliższej nasady piszczeli. Występują zaniki uda. Powód nadal odczuwa bóle przeciążeniowo - wysiłkowe lewego kolana. Zdarza się, iż jego lewa noga puchnie. Czasami odczuwa skurcze tej kończyny. Okresowo u powoda występuje znaczne pogorszenie nastroju psychicznego. Na bocznej powierzchni lewej kończyny dolnej powoda jest widoczna blizna pooperacyjna.

W dniu 25 września 2009 r. powód rozpoczął pracę nad problemami osobistymi z psychologiem zatrudnionym w (...) Centrum Pomocy (...) w R. i odbył z psychologiem kilkanaście spotkań. Obecnie leczy się ortopedycznie w prywatnym gabinecie lekarskim. Wizyty u lekarza odbywają się co miesiąc bądź dwa miesiące. Powód nie korzysta i nie korzystał z rehabilitacji. Wykonuje jedynie ćwiczenia zalecone przez lekarza ortopedę służące odbudowaniu masy mięśniowej uda. Leki przeciwbólowe przyjmuje w przypadku nasilenia dolegliwości bólowych.

Po opuszczeniu szpitala powód leżał w łóżku, a potem zaczął poruszać się przy pomocy kul łokciowych Początkowo wymagał pomocy innych osób przy wszystkich czynnościach życiowych. Z upływem czasu stawał się coraz bardziej samodzielny. Nadal jednak wymagał pomocy przy niektórych czynnościach takich jak robienie zakupów, sprzątanie w domu i wokół domu, przynoszenie opału. Niezbędną opiekę otrzymywał początkowo od żony, a po jej wyprowadzeniu się z miejsca wspólnego zamieszkania, od najstarszego syna, matki oraz kuzynki B. S.. Obecnie powód porusza się samodzielnie, ale utyka. Musi stosować stabilizator kolana. Wykonuje samodzielnie wszystkie czynności związane z codzienną egzystencją, ale wolniej niż przed wypadkiem. Nadal nie jest w stanie wykonywać prac konserwacyjnych w domu, w którym mieszka.

Orzeczeniem (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności z dnia 11 lutego 2010 r. powód został zaliczony do znacznego stopnia niepełnosprawności na okres do 31 sierpnia 2010 r. Orzeczeniem (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności z dnia 17 grudnia 2012 r. powód został zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności uzasadniającego wykonywanie zatrudnienia warunkach pracy chronionej oraz potrzebę korzystania z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji. Orzeczenie zostało wydane na okres do 31 grudnia 2014 r.

W okresie od 1 stycznia 2010 r. do 31 sierpnia 2010 r. powód otrzymywał zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 153 złotych miesięcznie. W okresie od 15 października 2010 r. do 31 października 2012 r. miał przyznany zasiłek stały w kwocie 285 złotych miesięcznie z powodu niepełnosprawności. Od 17 grudnia 2012 r. powód otrzymuje zasiłek stały w wysokości 520 złotych miesięcznie z powodu niepełnosprawności.

Powód ma wykształcenie zawodowe. Z zawodu jest zbrojarzem - betoniarzem. W chwili wypadku był zatrudniony w swoim zawodzie na podstawie umowy zlecenia. Uzyskiwał dochody w wysokości 100 -120 złotych dziennie oraz około 2.200 złotych miesięcznie. Wcześniej okresowo pracował jako malarz pokojowy bądź jako zbrojarz -betoniarz. Utrzymywał żonę i troje dzieci.

Powód obecnie jest rozwiedziony. Żona powoda wyprowadziła się z miejsca wspólnego zamieszkania przed rozwodem i zamieszkała z innym mężczyzną. Po jej odejściu dwójka młodszych dzieci powoda została umieszczona w rodzinie zastępczej. Powód złożył czwarty wniosek o rozwiązanie rodziny zastępczej. Powód mieszka w domu jednorodzinnym z najstarszym synem oraz swoją matką i pozostaje z nimi we wspólnym gospodarstwie. Powód nie pracuje. Utrzymuje siebie i syna z zasiłku stałego przyznanego ze środków pomocy społecznej oraz zasiłku rodzinnego w kwocie 106 złotych.

W dniu 23 listopada 2009 r. powód zawiadomił o szkodzie (...) S.A. Oddział w Ł. w związku z umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartą z samoistnym posiadaczem pojazdu marki R. nr rej. (...) i wezwał do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 30.000 złotych. W dniu 20 stycznia 2010 r. powód wezwał ubezpieczyciela do zapłaty kwoty 7.560 złotych tytułem zwrotu kosztów opieki za okres od 7.07.2009 r. do 31.01.2010 r. oraz przyznania z tego tytułu na przyszłość świadczenia w kwocie 1.080 złotych miesięcznie. W dniu 11 lutego 2010 r. ubezpieczyciel przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 2.700 złotych ustalone z uwzględnieniem jego przyczynienia się do powstania szkody w wysokości 80 %. W dniu 8 kwietnia 2010 r. ubezpieczyciel przyznał powodowi dalsze zadośćuczynienie w kwocie 6.300 złotych oraz zwrot kosztów opieki za okres od 7 lipca 2009 r. do 26 sierpnia 2009 r. i od 3 września 2009 do 24 marca 2010 r. w kwocie 3.780 złotych ustalonych z uwzględnieniem przyczynienia się powoda do powstania szkody w wysokości 50 %. W dniu 21 czerwca 2010 r. powód wniósł odwołanie od decyzji ubezpieczyciela z 11 lutego 2010 r. i wezwał do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 80.000 złotych, zwrotu kosztów opieki za okres od 6.07.2009 r. do 30.09.2009 r. w wysokości 5.504 złotych oraz za okres od 1.10.2009 r. do 31.12.2009 r. w wysokości 4.416 złotych, zwrotu kosztów specjalnej diety w kwocie 1.350 złotych oraz przyznania renty na zwiększone potrzeby w wysokości 1.000 złotych miesięcznie, poczynając od 1 stycznia 2010 r., obejmującą koszty opieki 720 złotych miesięcznie, a nadto koszty dojazdów, leczenia, specjalnej diety itp. W dniu 23 lipca 2010 r. ubezpieczyciel przyznał powodowi dalsze zadośćuczynienie w kwocie 2.500 złotych oraz zwrot kosztów opieki w kwocie 1.905 złotych za okres od 24.03.2010 r. do 30 lipca 2010 r. ustalonych z uwzględnieniem przyczynienia powoda w wysokości 50 %. Z kolei w dniu 5 października 2010 r. ubezpieczyciel przyznał powodowi kwotę 5.500 złotych tytułem dalszego zadośćuczynienia oraz zwrot kosztów opieki w kwocie 1.372,50 złotych za okres od 1.08.2010 r. do 31 stycznia 2011 r. stanowiących 1/2 pełnych kosztów opieki ze względu na przyczynienie powoda. W dniu 24 marca 2011 r. ubezpieczyciel ostatecznie zniósł przyczynienie powoda do powstania szkody i przyznał mu dodatkowo kwotę 15.000 złotych tytułu zadośćuczynienia, kwotę 7.057,50 złotych tytułem zwrotu kosztów opieki, a nadto kwotę 885 złotych tytułem zwrotu kosztów opieki za okres od 1.02.2011 r. do 31.03.2011 r. W toku likwidacji szkody powód otrzymał również zwrot kosztów leczenia w łącznej kwocie 15,45 złotych.

Otwarte złamanie wieloodłamowe przestawowe i przezkłykciowe bliższej nasady piszczeli lewej ze znacznym ograniczeniem ruchów kolana lewego na pograniczu z usztywnieniem, niestabilnością boczną lekkiego stopnia, niedużą koślawością pourazową kolana lewego, zniekształceniem powierzchni stawowej w wyniku obniżenia kłykci i skrócenia o 0,6 cm oraz zaburzenia osi typu koślawienia ok. 5 ° powoduje trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w wysokości 30 %. Złamanie trzonu kości udowej lewej w 1/3 dalszej wygojone w poprawnym ustawieniu z dużymi zanikami uda i nieco goleni powoduje trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w wysokości 15 %. Dyskomfort życiowy powoda spowodowany urazami można uznać za znaczny przez pierwsze 6 miesięcy. Przez następne 6 miesięcy stopień dyskomfortu powoda był umiarkowany, a potem i obecnie jest lekki z okresami nasilenia z powodu nieodwracalnych postępujących zmian zwyrodnieniowych i utrwalonej dysfunkcji ruchowej na pograniczu z usztywnieniem. Okresowo może nastąpić zaostrzenie dolegliwości kolana lewego z powodu przyspieszonego rozwoju zmian zwyrodnieniowych po przebytych złamaniu przestawowym. Nie należy się spodziewać poprawy lub znacznego gwałtownego pogorszenia wydolności narządu ruchu. Wynik czynnościowy jest zadowolający, głównie w sferze zdolności powoda do samodzielnego poruszania się, jednak w zakresie ruchomości wynik jest zły, co jest związane z charakterem złamania typu wieloodłamowego na pograniczu ze zmiażdżeniem bliższej nasady z powierzchnią stawową piszczeli. Wynik statyczny poniżej poprawnego poziomu z powodu koślawienia i nierówności powierzchni stawowej piszczeli. Powód w przyszłości będzie wymagał dalszego leczenia ortopedycznego i rehabilitacyjnego z ewentualną alloplastyką kolana z powodu postępującej dysfunkcji w przebiegu zmian zwyrodnieniowych. Przez najbliższe około 10 lat alloplastyka nie będzie konieczna. Rokowania na przyszłość są niepewne z powodu

liniowych pourazowych powikłań po złamaniu wielołamowym bliższego końca piszczeli z nieodwracalnym urazowym zniszczeniem chrząstki stawowej. Powód wymagał pomocy osób trzech średnio osiem godzin na dobę przez okres 3 miesięcy, co jest typowe przy tego typu urazach. Jednak w miarę postępu zrostu to jest od września 2009 r. stopień uzależnienia powoda od innych osób stał się mniejszy i wynosił około 6 godzin dziennie przez okres kolejnych 3 miesięcy. Od początku 2010 r. kiedy stwierdzono zadowalającą użytkową wydolność lokomocyjną, powód stał się osobą samodzielną. Powód był całkowicie niezdolny do pracy przez okres jednego roku. Powód był osobą niepełnosprawną znacznego stopnia do 31 sierpnia 2010 r. Powód może poruszać się po schodach ale z problemami ze względu na usztywnienie stawu kolanowego, które jednak nie znajduje się w niekorzystnym położeniu. Powód nie może i nie będzie mógł dźwigać większych ciężarów. Będzie mógł pracować przy lżejszych pracach, ale w warunkach zakładu pracy chronionej.

Na terenie powiatu (...) istnieje dziesięć zakładów pracy chronionej. Zakłady te zatrudniają osoby niepełnosprawne na stanowiskach: pracowników ochrony mienia, pracowników zajmujących się utrzymaniem czystości w obiektach oraz wokół obiektów, dozorca, kierowcy, mechanika samochodowego, blacharza - za wynagrodzeniem wysokości 1.600 złotych brutto.

W świetle powyższych okoliczności Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo jest częściowo zasadne.

Roszczenie o zadośćuczynienie powód wywodził z przepisu art. 445 § 1 k.c. Określając wysokość zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powoda Sąd Okręgowy uwzględnił charakter uszkodzenia ciała oraz jego skutki. Powód doznał ciężkiego urazu lewej kończyny dolnej polegającego na otwartym i wieloodłamowym złamaniu na pograniczu ze zmiążdżeniem bliższej nasady kości piszczeli podudzia i złamania trzonu kości udowej lewej z przemieszczeniem. Skutkiem urazu jest znaczne ograniczenie ruchów kolana lewego na pograniczu z usztywnieniem, jego niestabilność boczna lekkiego stopnia i nieduża koślawość pourazowa, zniekształcenie powierzchni stawowej w wyniku obniżenia kłykci i skrócenia piszczeli w wyniku kompresji o 0,6 cm, zaburzenia osi kończyny typu koślawienia ok. 5°, znaczne odwapnienie kośćca, postępujące zmiany zwyrodnieniowe z chondropatią pourazową kolana lewego, duże zaniki uda i części goleni lewej oraz blizna na ciele powoda stanowiąca trwałe i widoczne oszpecenie. Nastąpiło nieodwracalne urazowe zniszczenie chrząstki stawowej co wywołała w przyszłości przyspieszony rozwój zmian zwyrodnieniowych, a w ich przebiegu zwiększenie dysfunkcji kolana i konieczność wykonania zabiegu alloplastyki kolana. Powód odzyskał zdolność do samodzielnego poruszania się, ale utyka, musi zakładać ortezę kolana oraz odczuwa bóle przeciążeniowo - wysiłkowe. W przyszłości nie należy się spodziewać poprawy wydolności ruchowej lewej kończyny dolnej. Opisane skutki urazu powodują trwałą niepełnosprawność powoda oraz trwałe uszczerbek na jego zdrowiu, w wysokości 45 %. Sąd pierwszej instancji zaznaczył także, że leczenie urazu było długotrwałe i powiklane. Powód przebywał w szpitalu łącznie przez 27 dni. W tym czasie został poddany dwóm zabiegom chirurgicznym, w tym repozycji otwartej złamań obu kości, ze stabilizacją elementami metalowymi, które w późniejszym okresie wymagały usunięcia. Występujące powikłania powodowały konieczność długotrwałego leczenia w warunkach ambulatoryjnych, które będzie kontynuowane także w przyszłości. Cierpienia fizyczne i psychiczne spowodowane doznaniem uszkodzeniami ciała z pewnością były bardzo wysokie. W dalszym okresie i na przyszłość dolegliwości są lekkie z okresami nasilenia w przebiegu powikłań pourazowych.

Sąd Okręgowy podkreślił, że doznane przez powoda uszkodzenia ciała, skutkujące długotrwałą niepełnosprawnością i ograniczeniem aktywności życiowej, powstały u osoby w wieku 40 lat, a więc stosunkowo młodej, co niewątpliwie wywołało znaczne cierpienia psychiczne. Powód będąc młodym i sprawnym mężczyzną, po wypadku musiał poruszać się w zaopatrzeniu ortopedycznym i był zdany na opiekę i pomoc innych osób, w tym ostatecznie także na pomoc niepełnoletniego syna przy podstawowych czynnościach życiowych przez okres co najmniej sześciu miesięcy. Utracił zdolność wykonywania pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji, mając na utrzymaniu żonę i troje małoletnich dzieci. Konsekwencją takiego stanu rzeczy stał się rozpad rodziny powoda to jest odejście żony i umieszczenie najmłodszych dzieci w rodzinie zastępczej, co dodatkowo zwiększyło zakres cierpień psychicznych powoda. Powód nie może przy tym oczekiwać jakiegokolwiek poprawy swojej sprawności w przyszłości. Przeciwnie może odczuwać uzasadniony niepokój o stan swojego zdrowia w związku z oczekiwanym przyspieszonym rozwojem zmian zwyrodnieniowych i ich skutkiem w postaci postępującej dysfunkcji kolana lewego, które już obecnie znajduje

się na pograniczu usztywnienia. Skalę cierpień psychicznych powoda obrazuje potrzeba wielokrotnego korzystania z pomocy psychologicznej, jak i pojawiające się okresowo znaczne pogorszenia nastroju psychicznego powoda.

W ocenie Sądu pierwszej instancji w realiach niniejszej sprawy zadośćuczynienie w kwocie 110.000 złotych, spełni swoją kompensacyjną funkcję. Uwzględni wszystkie okoliczności obrazujące rozmiary znacznej krzywdy doznanej przez powoda, a ponadto stanowi ekonomicznie odczuwalną wartość. Przy uwzględnieniu, że kwota 30.000 zł została przez stronę pozwaną wypłacona na etapie likwidacji szkody, roszczenie pozwu podlegało uwzględnieniu co do pozostałej należności w wysokości 80.000 zł.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że żądanie zasądzenia renty z tytułu utraty zdolności do pracy okazało się częściowo zasadne. Powód był całkowicie niezdolny do pracy w okresie od daty wypadku do dnia 31 sierpnia 2010 r., a po tej dacie pozostaje osobą niezdolną do pracy zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji.

Dochody, które powód mógłby uzyskać gdyby nadal świadczył pracę w zawodzie zbrojarza - betoniarza bądź malarza pokojowego Sąd Okręgowy określił na kwotę wynoszącą co najmniej 2.000 złotych (art. 322 k.p.c.). Na podstawie całokształtu okoliczności sprawy Sąd pierwszej instancji przyjął, że powód uzyskiwał dochody z pracy świadczonej bez objęcia ubezpieczeniem społecznym oraz obowiązkiem podatkowym na skutek braku zgłoszenia przez pracodawcę. Powód nie ponosi odpowiedzialności za zaniechanie pracodawcy, a tym samym nie może ponosić negatywnych konsekwencji tego stanu rzeczy.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód był całkowicie niezdolny do pracy w okresie od 16 czerwca 2009 r. do 31 sierpnia 2010 r., a od 1 września 2010 r. pozostaje niezdolny do pracy zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji. Może natomiast wykonywać lżejsze prace fizyczne w warunkach zakładu pracy chronionej, szczególnie w pozycji siedzącej, a także takie, które wymagają krótkotrwałych okresów przemieszczania się i przyjmowania pozycji pionowej. Powód może i powinien zatem podjąć pracę w granicach zachowanej zdolności do pracy. Poszkodowany jest bowiem obowiązany do wykorzystywania zachowanej zdolności do pracy. W ocenie Sądu pierwszej instancji, powód nie wykazał w toku procesu, że nie ma realnej możliwości wykorzystania zachowanej zdolności do pracy. Samo ogólnikowe powoływanie się na trudną sytuację osób niepełnosprawnych na konkurencyjnym rynku pracy jest niewystarczające, tym bardziej, iż jak wynika z poczynionych ustaleń w miejscu zamieszkania powoda są dostępne oferty pracy dla osób niepełnosprawnych. Wykorzystując zachowaną częściową zdolność do pracy powód mógłby uzyskać wynagrodzenie odpowiadające co najmniej minimalnemu ustawowemu wynagrodzeniu za pracę. Ponadto powód otrzymuje świadczenia z tytułu niepełnosprawności ze środków pomocy społecznej w kwocie 285 złotych miesięcznie w okresie od 15 października 2010 r. do 31 października 2012 r. oraz w kwocie 520-miesięcznie poczynając od dnia 17 grudnia 2012 r.

Różnica między dochodami, które powód mógłby uzyskać gdyby nadal świadczył pracę w zawodzie zbrojarza - betoniarza bądź malarza pokojowego, a dochodami z tytułu zasiłku z pomocy społecznej dla osoby niepełnosprawnej oraz dochodami z tytułu wykorzystania zachowanej częściowej zdolności do pracy (mierzonymi wynagrodzeniem minimalnym) wynosi: 1.016 złotych we wrześniu 2010 r. (2.000 złotych - 984 złotych), 874 złotych w październiku 2010 r. (2.000 złotych - 984 złotych - 142 złotych (285 : 2)), po 731 złotych miesięcznie w okresie od 1 listopada 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. (2 000 złotych - 984 złotych - 285 złotych), po 683 złotych miesięcznie w okresie od 1 stycznia 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. (2.000 złotych - 1.032 złotych - 285 złotych), po 603 złotych miesięcznie w okresie od 1 stycznia 2012 r. do 31 października 2012 r. (2.000 złotych - 1 112 złotych - 285 złotych), 888 złotych w listopadzie 2012 r. (2 000 złotych - 1 112 złotych = 888 złotych), 624 złotych w grudniu 2012 r. (2 000 złotych - 1 112 złotych - 260 złotych (520 złotych: 2)), po 299 złotych miesięcznie w okresie od 1 stycznia 2013 r. do 31 grudnia 2013 r. (2 000 złotych - 1 181 złotych - 520 złotych), po 243 złotych miesięcznie w okresie od 1 stycznia 2014 r. (2 000 złotych - 1 237 złotych - 520 złotych).

Powód nie wykazał, iż na skutek doznanego uszkodzenia ciała nastąpiło zmniejszenie widoków jego powodzenia na przyszłość, co czyniło niezasadnym żądanie zasądzenia renty z tego tytułu.

Uwzględniając powyższą okoliczność oraz zasadność żądania renty z tytułu zwiększenia potrzeb do kwoty 30 złotych miesięcznie, górną granicę żądania zasadzenia renty z tytułu utraty zdolności do pracy stanowiła kwota 870 złotych miesięcznie (900 złotych - 30 złotych). Żądanie to okazało się zasadne w całości w zakresie renty z tytułu całkowitej niezdolności powoda do pracy to jest za okres od 1 lipca 2009 r. do 31 sierpnia 2010 r., a w zakresie renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy jedynie co do świadczeń za wrzesień i październik 2010 r. oraz za listopad 2012 r. W pozostałym zakresie żądanie było zasadne jedynie częściowo do wysokości utraconych dochodów przy wykorzystaniu zachowanej zdolności do pracy.

O odsetkach za opóźnienie Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz przy uwzględnieniu zasady, iż świadczenia odszkodowawcze zakładu ubezpieczeń są terminowe.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w niniejszej sprawie powód zgłosił szkodę poprzednikowi prawnemu pozwanego w dniu 23 listopada 2010 r. określając roszczenie o zadośćuczynienie na kwotę 30.000 złotych. W dniu 21 czerwca 2010 r. powód określił roszczenie o zadośćuczynienie na kwotę 80.000 złotych oraz zgłosił roszczenie o przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie po 1.000 złotych miesięcznie poczynając od 1 stycznia 2010 r. W pozwie powód wniósł o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 30.000 złotych ponad wypłaconą już dobrowolnie przez ubezpieczyciela kwotę 30.000 złotych oraz renty z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie po 900 złotych miesięcznie poczynając od września 2011 r. Dalsze roszczenia to jest roszczenie o zadośćuczynienie w kwocie 50.000 złotych oraz roszczenie o rentę z tytułu zwiększonych potrzeb poczynając od dnia 1 lipca 2009 r. oraz rentę z tytułu utraty zdolności do pracy poczynając od 1 lipca 2009 r. zostały zgłoszone piśmie zawierającym rozszerzenie żądania pozwu, które zostało nadane w urzędzie pocztowym w dniu 3 lipca 2012 r., przy czym zakładając normalny tok czynności strona pozwana mogła zapoznać się z tym pismem najpóźniej w dniu 10 lipca 2012 r., co pozwala uznać, iż zostało doręczone w tej właśnie dacie.

Termin spełnienia świadczenia określony w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych należy odnieść do roszczeń zgłaszanych ubezpieczycielowi w pismach stanowiących zgłoszenie szkody oraz rozszerzenie żądania pozwu. Strona pozwana nie wykazała przy tym, aby ustalenie okoliczności niezbędnych do ustalenia jej odpowiedzialności albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe w tym terminie. Termin spełnienia roszczeń stanowiących wyłącznie rozszerzenie żądań zgłoszonych już uprzednio należało określić z uwzględnieniem treści art. 455 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego termin wynoszący 14 dni pozwalał stronie pozwanej na zajęcie stanowiska w przedmiocie dodatkowych żądań, stanowiących wyłącznie rozszerzenie zgłoszonych już uprzednio roszczeń.

W konsekwencji, w ocenie Sądu pierwszej instancji, powodowi przysługują odsetki za opóźnienie w spełnieniu zasądzonych roszczeń według następujących zasad: w zakresie zadośćuczynienia w kwocie 30.000 złotych objętego żądaniem pozwu od dnia 26 lipca 2010 r., jako daty niewątpliwie przypadającej po upływie terminu określonego w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poczynając od daty określenia żądania zadośćuczynienia na kwotę 80.000 złotych; w zakresie zadośćuczynienia w kwocie 50.000 złotych objętego rozszerzeniem żądania pozwu od dnia 25 lipca 2012 r.;

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., albowiem żądanie powoda zostało uwzględnione niemal w całości (95 %). W konsekwencji na stronie pozwanej spoczywa obowiązek zwrotu powodowi wszystkich niezbędnych kosztów procesu.

O obowiązku uiszczenia opłaty sądowej od pozwu oraz pisma stanowiącego rozszerzenie żądania pozwu, od której powód został zwolniony oraz zwrotu wydatków Skarbu Państwa na koszty opinii biegłych sądowych w łącznej kwocie, Sąd pierwszej instancji rozstrzygnął w oparciu o treść art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych

w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. uwzględniając, iż strona pozwana ulegając przeciwnikowi w 95 % przegrała proces w całości.

Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Powód zaskarżył powyższy wyrok w części, zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 444 § 2 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu, że zasadnym jest potrącenie kwoty uzyskiwanego przez powoda zasiłku z (...) przy ustalaniu wysokości należnej powodowi renty z tytułu utraty zdolności do pracy i w konsekwencji niezasadne zaniżenie wysokości należnej powodowi renty. W następstwie powyższego zarzutu skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie dalszej skapitalizowanej renty w kwocie 6.127 złotych (do łącznych 33.930 złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10.08.2012 r. do dnia zapłaty, zasądzenie na rzecz powoda renty z tytułu utraty przez powoda zdolności do pracy w kwocie 520 złotych (do łącznych 819 złotych) miesięcznie poczynając od 01.01.2013 r. do 31.12.2013 r., zasądzenie na rzecz powoda renty z tytułu utraty przez powoda zdolności do pracy w kwocie 520 złotych (do łącznych 743 złotych) miesięcznie poczynając od 1 stycznia 2014 r. na przyszłość płatną z góry do dnia 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z raty oraz wniósł o zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za według norm przepisanych za obie instancje.

Pozwany również zaskarżył powyższy wyrok w części tj. w zakresie pkt I pkt 1 zasądzającej od pozwanego na rzecz powoda kwotę 80.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 3 grudnia 2011 r. ponad kwotę 30.000 złotych i w części ustalającej datę początkową naliczania odsetek ustawowych od kwoty 80.000 złotych, w zakresie pkt IV co do kosztów procesu oraz w pkt V w zakresie rozstrzygnięcia o nieuiszczonych kosztach sądowych zarzucając mu naruszenie przepisów:

1. prawa materialnego:

a. art 445 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na nieodpowiedniej ocenie przyjętych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia do ustalonej podstawy faktycznej, oraz poprzez niewłaściwą wykładnię pojęcia „odpowiedniej sumy” i w efekcie zasądzenie na rzecz powoda określonego w tym przepisie zadośćuczynienia w niewłaściwej, rażąco wygórowanej wysokości;

b. art. 481 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwany opóźnił się z zapłatą zadośćuczynienia , gdy w rzeczywistości okoliczności faktyczne od których zależało przyznanie powodowi świadczeń i ustalenie ich wysokości zostały ustalone dopiero w toku postępowania przed Sądem Okręgowym, zatem odsetki od kwoty 80.000 złotych winny być przez Sąd Okręgowy zasądzone od daty wyrokowania, a nie od kwoty 30.000 złotych od dnia 26 lipca 2010r i od kwoty 50.000 złotych od dnia 25 lipca 2012r ;

2. naruszenie prawa procesowego:

art. 233 k.p.c. poprzez nie ozważenie wszechstronnie zgromadzonego materiału dowodowego co doprowadziło Sąd Okręgowy do błędnych wniosków, że sposobem naprawienia krzywdy wyrządzonej powodowi jest wypłacenie powodowi dodatkowego zadośćuczynienia w kwocie 80.000 złotych;

3. sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zgromadzonego materiału dowodowego i przyjęcie wbrew zgromadzonemu materiałowi dowodowemu, że skutki wypadku i doznane przez powoda ograniczenia w życiu osobistym i zawodowym winny być skompensowane poprzez zadośćuczynienie w kwocie 110.000 złotych, gdy w ocenie pozwanego stosownym zadośćuczynieniem kompensującym doznaną przez powoda krzywdę jest zadośćuczynienie w kwocie 60.000 złotych.

W następstwie powyższych zarzutów pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności, jako dalej idące, rozważyć należy zarzuty apelacji strony pozwanej.

Lektura uzasadnienia wywiedzionych w apelacji strony pozwanej zarzutów naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. i sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz zarzutu naruszenia prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c. wskazuje, że w istocie apelujący za ich pomocą próbuje podważyć wysokość kwoty przyznanej powodowi z tytułu zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego argumentacja przywołana na poparcie omawianych zarzutów jest jednak chybiona. Przede wszystkim w realiach sporu nie doszło do uchybienia zasadzie swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy wszechstronnie rozważył materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie, w tym zwłaszcza szeroko odniósł się do opinii powołanego w sprawie biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii, zaś wnioski płynące z przeprowadzonej oceny dowodów są poprawne logicznie i umotywowane. Wobec powyższego, nie sposób uznać by Sąd pierwszej instancji naruszył dyspozycję art. 233 k.p.c. Podkreślić należy, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza lakoniczne stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, LexPolonica nr 388025; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r., sygn. akt II CKN 588/99, LexPolonica nr 365745; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99; LexPolonica nr 375480). Tymczasem w rozpatrywanej sprawie apelujący nie wskazał żadnych konkretnych zarzutów przeciwko dokonanej przez Sąd Okręgowy ocenie dowodów, szczególnie nie wskazał, który dowód i z jakiej przyczyny został wadliwie oceniony oraz w jaki sposób ta wada miałaby wpłynąć na wyprowadzone z tych dowodów wnioski. Także w ramach zarzutu wadliwych ustaleń faktycznych pozwany nie wskazał, które okoliczności ustalone zostały błędnie i z jakich przyczyn. Już pobieżna analiza uzasadnienia apelacji wskazuje, że w istocie pozwany zarzuca Sądowi pierwszej instancji nie tyle dokonanie błędnej oceny dowodów czy też wyprowadzenie w oparciu o te dowody wadliwych ustaleń faktycznych, co błędne wnioskowanie i w rezultacie wadliwą subsumcję faktów pod normę art. 445 § 1 k.c. przy ustalaniu rozmiaru krzywdy powoda i wysokości zadośćuczynienia. Tak sformułowane zarzuty są w zasadzie powtórzeniem zarzutów naruszenia prawa materialnego sformułowanych we wcześniejszej części apelacji.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, nie doszło również do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji dyspozycji art. 445 § 1 k.c. Pozwany podniósł, iż kwota zasądzona powodowi z tytułu zadośćuczynienia jest rażąco zawyżona w stosunku do doznanej przez powoda krzywdy związanej z wypadkiem. Pamiętać jednak należy, że pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. co prawda ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim kompensacyjny charakter, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, ale musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r. III CKN 427/2000, LexPolonica nr 387330).

Analiza uzasadnienia apelacji wskazuje, że zdaniem strony pozwanej, determinujące znaczenie dla określenia odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia ma uszczerbek na zdrowiu powoda będący następstwem wypadku. Z tym stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia jest przede wszystkim rozmiar (zakres) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a niewymierny charakter takiej krzywdy sprawia, że ocena w tej mierze winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. O wysokości zadośćuczynienia decyduje zatem sąd po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując

się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa, zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2000 r., sygn. akt III CKN 536/98, nie opubl.; wyrok z dnia 26 lipca 2001 r., sygn. akt II CKN 889/00, nie opubl.; wyrok z dnia 18 kwietnia 2002 r., sygn. akt II CKN 605/00, nie opubl.). Uwzględnienie omawianego zarzutu mogłoby nastąpić także wtedy, gdyby Sąd uczynił jedno z wielu kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 września 2002 r., sygn. akt III CKN 1037/00, LEX nr 56905).

Oceniając w tym znaczeniu wysokość przyznanej powodowi kwoty uznać należy, że do jej ustalenia doszło bez obrazy przepisu art. 445 § 1 k.c., a przyznane zadośćuczynienie z pewnością nie jest rażąco wygórowane. Sąd pierwszej instancji w pogłębionych rozważaniach wskazał, jakie okoliczności wziął pod uwagę przy ocenie rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wynika, iż kryterium trwałego uszczerbku na zdrowiu było jedynie jedną z wielu przesłanek, które rozważane wspólnie dały podstawę dla uznania, iż adekwatne do rozmiaru doznanej szkody niemajątkowej będzie zadośćuczynienie w łącznej wysokości 110.000 złotych. Sąd Okręgowy celnie uwypuklił doznane przez D. M. cierpienia fizyczne, długotrwały proces leczenia związany z pobytem w szpitalu, zabiegami operacyjnymi, wielomiesięczną rekonwalescencją, uzależnieniem od osób trzecich, a także trwałe następstwa zdarzenia i skutki, jakie wywołują one w codziennym życiu powoda. Uwadze Sądu Okręgowego nie uszły także doznane i nadal towarzyszące powodowi cierpienia psychiczne. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że ze swej istoty cierpienia psychiczne zawsze naznaczone są subiektywizmem poszkodowanego, co jednak nie oznacza, że - tak jak w rozpatrywanej sprawie - nie znajdują one potwierdzenia w czynnikach o charakterze obiektywnym. W realiach sporu do tego rodzaju obiektywnych mierników należy choćby drastyczna zmiana sposobu życia, ograniczenia ruchowe, konieczność stałego korzystania z pomocy innych przez osobę dotychczas samodzielną. Okoliczności te z pewnością powodują znaczny dyskomfort psychiczny, wywołują poczucie izolacji, bezradności życiowej, a także obawy powoda co do dalszej przyszłości.

Uwzględniając rozmiar cierpienia powoda zauważyć należy również i to, że do chwili obecnej utrzymują się ograniczenia w ruchomości uszkodzonej kończyny, a rokowania co do poprawy stanu zdrowia powoda są w tym zakresie niekorzystne, bowiem w przyszłości nie należy spodziewać się poprawy wydolności ruchowej lewej kończyny dolnej. Należy przy tym zaznaczyć, że zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. z istoty swej ma charakter jednorazowy. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lipca 2012 r. w sprawie sygn. akt V CSK 332/11 (LEX nr 1228612), zadośćuczynienie powinno stanowić rekompensatę za całą krzywdę wyrządzoną poszkodowanemu czynem niedozwolonym, za wszystkie jego cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno te, których już doznał, jak i te, które zapewne w związku z doznaniem uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia wystąpią u niego w przyszłości, jako możliwe do przewidzenia następstwa czynu niedozwolonego.

Wbrew wywodom skarżącego, tezy o rażąco wygórowanym zadośćuczynieniu nie sposób wywieść z jednostkowego niefortunnego stwierdzenia Sądu Okręgowego, które mogłoby wskazywać, że następstwem wypadku był także rozpad rodziny powoda – odejście żony i umieszczenie najmłodszych dzieci w rodzinie zastępczej. Niewątpliwie w rozpatrywanej sprawie brak jest przesłanek dla wyprowadzenia adekwatnego związku przyczynowego między zdarzeniem wyrządzającym szkodę a takimi jego następstwami w sferze życia rodzinnego powoda. Jednakże ostatecznie uznać należy, że okoliczności te miały również wpływ na rozmiar krzywdy, bowiem w okresie rekonwalescencji powód nie mógł liczyć na wsparcie osoby najbliższej – żony, musiał skonfrontować się z rozpadem rodziny, co z pewnością wpływało na poczucie osamotnienia i utrudniało powrót do zdrowia, a tym samym potęgowało doznaną krzywdę. Dostrzec przy tym należy, że konsultacje psychologiczne, z jakich korzystał powód, rozpoczęły się we wrześniu 2009 r. i związane były ze skutkami wypadku, a nie z rozpadem rodziny i brakiem możliwości odnalezienia się w tej sytuacji, jak próbuje tego dowieść skarżący.

Skarżący zakwestionował ponadto wysokość przyznanego zadośćuczynienia, uznając, że cierpienia związane z utratą możliwości wykonywania dotychczasowej pracy zawodowej, przynajmniej w części rekompensowane są rentą z tytułu

utraconych dochodów. Prezentując tego rodzaju stanowisko apelujący zdaje się nie dostrzegać, że w świetle przepisu art. 444 § 2 k.c. renta rekompensuje wyłącznie szkodę majątkową. Tymczasem wypadek i związana z nim utrata możliwości zarobkowych miał niewątpliwie negatywny wpływ na psychikę powoda, co wpływa na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej – krzywdy. W przypadku utraty możliwości zarobkowych nie chodzi przecież jedynie o wywołany tym faktem uszczerbek majątkowy, ale także o zmiany, jakie wypadek spowodował w dotychczasowym w trybie życia powoda, wymuszając brak aktywności zawodowej poszkodowanego czy też izolację od dotychczasowego środowiska, w którym pracował.

Nie można podzielić również twierdzeń skarżącego co do zawyżenia przyznanego zadośćuczynienia z uwagi na samodzielność powoda, datującą się rzekomo od początku 2010 r., a także z uwagi na nie korzystanie przez poszkodowanego z zabiegów rehabilitacyjnych. Sama okoliczność, że powód nie korzystał z rehabilitacji w placówkach służby zdrowia nie oznacza, że wypadek nie spowodował u niego znacznych negatywnych następstw. Powód pewne ćwiczenia wykonuje samodzielnie w domu, co także uznać należy za formę rehabilitacji. Dostrzec ponadto należy, że powód wymagał przez dłuższy okres czasu pomocy osób trzecich. Jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego, początek 2010 r. należy w jego przypadku wiązać wyłącznie z uzyskaniem tzw. „wydolności lokomocyjnej”, czyli możliwości samodzielnego przemieszczania, co jednak nie może być utożsamiane z pełną samodzielnością we wszystkich czynnościach życia codziennego. Powód nadal wymaga wciąż pomocy przy cięższych pracach fizycznych, który samodzielnie nie może wykonywać. Wydaje się, że okoliczność tą dostrzegali także sam skarżący, skoro w ramach postępowania likwidacyjnego przyznał powodowi świadczenie z tytułu renty na zwiększone potrzeby mierzonej kosztami opieki osób trzecich za okres do marca 2011 roku.

Apelujący popada także w pewną niekonsekwencję podnosząc w uzasadnieniu apelacji w ramach zarzutu naruszenia przepisu art. 445 § 1 k.c., iż podlegająca kompensacie w formie zadośćuczynienia szkoda niemajątkowa powoda nie uległa zmianie od chwili, w której w pozwie wystąpił o zapłatę z tego tytułu kwoty 30.000 zł, a jednocześnie w ramach zarzutu naruszenia prawa materialnego tj. art. 481 k.c. przedstawiając argumentację, która miałaby wskazywać, że ustalenie wysokości doznanej szkody niemajątkowej możliwe było dopiero w dacie wyrokowania i dlatego odsetki należne są od tej daty.

W tym stanie rzeczy nie można uznać, aby zasądzone przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie było wygórowane. Zważyć należy, że ze względu na niewymierność krzywdy, ustawodawca pozostawił sądowi większy margines swobody przy określeniu w konkretnym przypadku wysokości należnego zadośćuczynienia. Ingerencja sądu drugiej instancji w zakres tej swobody uzasadniona jest wówczas, gdy pomiędzy wysokością zasądzanego zadośćuczynienia a zindywidualizowanymi przesłankami uzasadniającymi jego zasądzenie zachodzi istotny dysonans, co w sprawie niniejszej nie występuje.

Z rozstrzygnięciem w przedmiocie zadośćuczynienia wiąże się także kolejny zarzut apelującego, nakierowany na wykazanie niewłaściwego zastosowania przepisu art. 481 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od tego świadczenia nie od chwili wyrokowania, lecz od daty zgłoszenia roszczeń pozwanemu, kiedy rozmiar szkody i krzywdy nie był jeszcze, w ocenie skarżącego, znany. Na poparcie swego stanowiska skarżący przywołuje orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Krakowie dotyczące wykładni przepisu art. 445 § 1 k.c. i ustalenia zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. Pogląd ten nie jest jednak adekwatny do okoliczności faktycznych rozpatrywanej sprawy. W pierwszej kolejności wypada zwrócić uwagę, że wyrok zasądający zadośćuczynienie, mimo pewnej swobody orzekania sądu meriti, nie ma charakteru konstytutywnego. Zadośćuczynienie nie jest odszkodowaniem szacowanym według cen z daty jego określenia (art. 363 § 2 k.c.), ani też rozstrzygnięcie o tym roszczeniu nie ma charakteru kształtującego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., sygn. akt I CSK 243/2010, LexPolonica nr 2811286). Roszczenie o zadośćuczynienie podlega zatem ogólnym regułom dotyczącym terminu zapłaty i wymagalności. W świetle jednolitych poglądów judykatury, jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., sygn. akt

I CSK 243/10, LEX nr 848109; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013 r., sygn. akt I CSK 667/12, LEX nr 1391106). Apelujący zdaje się pomijać, że w niniejszym postępowaniu żądanie powoda w zakresie zadośćuczynienia było sukcesywnie rozszerzane stosownie do zmieniających się okoliczności faktycznych sporu. Żądanie wskazane w pozwie odpowiadało rozmiarowi krzywdy, który pozwany znał i mógł ocenić w tej dacie, a kolejne modyfikacje pozwu odpowiadały zadośćuczynieniu adekwatnemu do nowych faktów i uzasadniających je dowodów, jawnych dla obu stron sporu. Należy zatem podzielić ocenę Sądu pierwszej instancji, iż pozwany, który nie spełnił świadczenia w pierwotnej wysokości w terminie wynikającym z art. 817 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, a następnie w terminach wyznaczanych datami doręczenia pism z rozszerzeniem żądania, pozostawał w opóźnieniu w rozumieniu art. 481 § 1 k.c.

W świetle powyższych rozważań apelacja pozwanego podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

Zasadna natomiast okazała się apelacja powoda.

Odnosząc się do jedyne go zarzutu apelacji zaznaczyć na wstępie należy, że na gruncie art. 444 § 2 k.c.. regulującego instytucję renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej, zabiegiem, jakiego należy dokonać dla ustalenia należnego z tego tytułu świadczenia jest porównanie wysokości dochodów uzyskiwanych przez uprawnionego w okresie objętym niezdolnością do pracy z dochodami, które uzyskiwałby, gdyby zdarzenia szkodzącego nie było. Funkcją renty wyrównawczej, jako jednego z roszczeń przewidzianych w wypadku powstania szkody na osobie, jest zrekompensowanie faktycznej utraty możliwości zarobkowych poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2007 r., sygn. akt I PK 125/2007, LexPolonica nr 1846511).

Tymczasem Sąd pierwszej instancji ustalając wysokość należnej powodowi renty z tytułu utraty dochodów, pomimo prawidłowego ustalenia wysokości zarobków osiągniętych przed wypadkiem, a także hipotetycznych zarobków, jakie powód mógłby uzyskać, gdyby nie doznał szkody, potrącił z przyznanej poszkodowanemu renty nie tylko kwoty wynagrodzenia, jakie ten mógłby otrzymywać uzyskując minimalne wynagrodzenie z uwagi na zachowaną możliwość pracy w warunkach pracy chronionej, ale także zasiłek stały, który przyznawany jest osobom niezdolnym do pracy.

Zgodnie z art. 37 ust. 1 ustawy o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 r. (Dz.U. 2004 Nr 64 poz. 593) zasiłek stały przysługuje pełnoletniej osobie pozostającej w rodzinie, niezdolnej do pracy z powodu wieku lub całkowicie niezdolnej do pracy, jeżeli jej dochód, jak również dochód na osobę w rodzinie są niższe od kryterium dochodowego na osobę w rodzinie. Słusznie podnosi skarżący, że warunkiem przyznania tego świadczenia była nie tylko niepełnosprawność powoda, ale również jego niezdolność do pracy i ubóstwo (kryterium dochodowe). Sąd pierwszej instancji obniżając przyznaną rentę nie uwzględnił, że powód świadczenie socjalne miał przyznane między innymi właśnie z uwagi na brak zatrudnienia. Innymi słowy, powód wykorzystując zachowaną zdolność do pracy zarobkowej w ograniczonym zakresie i uzyskując z tego tytułu dochód, nie otrzymałby zasiłku stałego z pomocy społecznej, bowiem nie odpowiadałby żadnemu z kryteriów określonych w powołanym przepisie art. 37 ust. 1 ustawy o pomocy społecznej. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w takiej sytuacji nie można zasadnie twierdzić, iż hipotetyczne wynagrodzenie, jakie powód mógłby otrzymać przy zachowaniu pełnej zdolności do pracy zarobkowej, winno być pomniejszone przez oba wskazane wyżej świadczenia ,a zatem zarówno o wynagrodzenie minimalne, jak i o kwotę zasiłku z pomoc społecznej. Tezę tą dodatkowo wzmacnia fakt, iż od dnia 30 kwietnia 2014 r. powód nie pobiera już zasiłku stałego przyznanego przez (...) w R. (vide zaświadczenie k 401).

Niezależnie od przedstawionej wyżej argumentacji, wypada zgodzić się z apelującym, iż pomoc przyznawana przez opiekę społeczną jest pomocą świadczoną wyjątkowo i pod pewnymi warunkami. Uzasadniona jest ona tylko wtedy, gdy osoba wymagająca takiej pomocy nie ma innych możliwości uzyskania wsparcia finansowego. Niewłaściwa jest zatem sytuacja odwrotna , w której podmiot odpowiedzialny za naprawienie szkody unika tego obowiązku z tej tylko przyczyny, że osoba poszkodowana otrzymuje częściową rekompensatę szkody w ramach opieki społecznej (z uwagi na swoją trudną sytuację finansową). Stąd w orzecznictwie prezentowany jest pogląd, iż świadczenie z zakresu pomocy społecznej – w tym również zasiłek pieniężny – przyznane poszkodowanemu przez organ administracji państwowej

stopnia podstawowego – nie podlega zaliczeniu na poczet odszkodowania należnego mu od osoby zobowiązanej do naprawienia szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 1986 r., sygn. akt IV CR 117/86, LEX nr 8759).

Reasumując, przy obliczaniu renty z tytułu utraty zdolności do pracy brak było podstaw do pomniejszenia hipotetycznego świadczenia z tytułu wynagrodzenia za pracę o kwotę zasiłku stałego otrzymywanego przez powoda, jeśli jednocześnie istniały podstawy do obniżenia tej kwoty o wynagrodzenie minimalne, jakie powód mógłby uzyskać przy wykorzystaniu zachowanej zdolności do pracy w warunkach pracy chronionej.

Mając na uwadze przedstawione wyżej okoliczności Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. z apelacji powoda zmienił zaskarżony wyrok w punktach I ppkt 4, 5 d i e w ten sposób, że zasądzoną w punkcie I ppkt 4 kwotę 27.803 złotych podwyższył do kwoty 33.930 złotych, w punkcie I ppkt 5 d kwotę po 299 złotych miesięcznie podwyższył do kwoty po 819 złotych miesięcznie oraz w punkcie I ppkt 5 e kwotę po 243 złotych miesięcznie podwyższył do kwoty po 743 złotych miesięcznie.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 i 391 § 1 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 5 i § 12 ustęp 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013.490), które stanowią wynagrodzenie pełnomocnika powoda w wysokości 75% stawki minimalnej.

W oparciu o przepis art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr. 167 poz. 1398 ze zm.) zasądzono od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 931 złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji powoda.